

# Zbigniew Stala

---

## Poszukiwanie korzeni : o przestrzeni literackiej regionu krnovskiego

---

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 7, 267-272

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Stala

## Poszukiwanie korzeni. O przestrzeni literackiej regionu krnovskiego

Libor Martinek, *Hledání kořenů. Literatura Krnovska a její představitelé (kompodium)*. I. díl: *Od středověku po interetnické vztahy v literatuře 20. století*. II. díl: *Od národního obrození do současnosti [Poszukiwanie korzeni. Literatura Krnova i jeho okolic oraz jej przedstawiciele (kompodium)]*. T. 1: *Od średniowiecza do międzyetnicznych odniesień w literaturze XX wieku*. T. 2: *Od narodowego odrodzenia do współczesności*], Literature & Sciences, Opava–Krnov 2009.

**Słowa kluczowe:** region, Śląsk, Czechy, kompendium, literatura regionalna, regionalizm, *genius loci*, stosunki czesko-niemieckie

**Key words:** region, Silesia, Czech Republic, compendium, regional literature, regionalism, *genius loci*, Czech and German relations

Obszerna praca Libora Martinka o literaturze Krnova i jego okolic, sadząc z podtytułu określającego jej zawartość jak i z nazwy gatunkowej „kompodium”, której autor używa, definiując swój tekst, miałyby przede wszystkim na celu prezentację i klasyfikację pisarzy powiatu krnovskiego<sup>1</sup>. Jednak już tytuł główny – *Poszukiwanie korzeni* – definiuje w istocie szerszy jednak obszar deskrypcji niż tylko enumeracja i opis pisarzy związanych z Krnovem i okolicami czy, inaczej mówiąc, pisarzy powiatu bruntalskiego (choć miasteczko Bruntál stanowi siedzibę powiatu, na którego terenie Krnov się znajduje, to ono właśnie jest i największym tego powiatu ośrodkiem, i historycznie najistotniejszą miejscowością).

---

<sup>1</sup> Używam nazwy Krnov, chociaż może właściwsze wydawać się zastosowanie tradycyjnie funkcjonującego polskiego historycznego nazewnictwa – Karniów, czy rzadziej stosowanego spolszczenia czeskiej nazwy – Krniów. Gdybym chciał mówić o tekście Libora Martinka wyłącznie w śląskim kontekście, użyłbym prawdopodobnie tego polskiego odpowiednika. Mam jednak wrażenie, że nazwa Karniów lub Krniów nie jest w ogólnopolskiej świadomości językowej na tyle ugruntowana, żeby jej użycie było bardziej uprawnione niż pozostawienie jej w neutralnym w odbiorze, czeskim brzmieniu. Zatrzymuję się nad kwestią nazewnictwa, aby wskazać, o jak skomplikowanym w istocie obszarze zagadnień terytorialno-językowych traktuje owo tak skromnie nazwane „kompodium”. Czeski Krnov to nie tylko polski Karniów – Krniów, ale także niemiecki Jägersdorf, no i w końcu łacińska Carnovia.

Powiat bruntalski<sup>2</sup> to niewielki obszar kraju (województwa) morawsko-śląskiego, zamieszkaany obecnie przez około 100 tysięcy mieszkańców. Sam Krnov leży przy dzisiejszej granicy Polski, około 20 km od Głubczyc, na historycznym terenie Śląska Opawskiego (czy karniowsko-opawskiego). Być może owa historyczna przynależność jest ważniejsza kulturowo niż obecna administracyjna, ponieważ bardziej odzwierciedla skomplikowane losy tej ziemi (Jaromir Nohavica określił kiedyś Śląsk Cieszyński jako czesko-polsko-niemiecki trójkąt bermudzki i ta żartobliwa metafora bardzo dobrze ujmuje sytuację zarówno językową i narodowościową, jak i w głębszym sensie – społeczną części Śląska należącej do Republiki Czeskiej). Śląsk Opawski jest częścią Śląska Górnego, ale obejmuje również powiat jesenicki (ziemię jesenicką) – historycznie część Śląska Dolnego z kilkoma gminami wiejskimi położonymi już na Morawach (*nota bene* powiat jesenicki jest w całości administracyjnie częścią kraju ołomunieckiego, którego zdecydowana większość to historyczne Morawy).

Tak więc to niewielkie obszarowo i ludnościowo terytorium, jakim jest powiat bruntalski czy ziemia krnowska (Krnovsko), łączy w sobie tradycje kulturowe Śląska Górnego, Dolnego i Moraw. Nie może więc dziwić, że po pierwsze, praca – poświęcona tak szczegółowemu, wydawać by się mogło, tematowi jak literatura subregionu, a nawet w istocie mikroregionu – jest tak obszerna objętościowo (dwa dość okazałe tomy), a po drugie, nieuniknione będzie tutaj wyjście poza sprawozdawczość, która właściwa by była założeniom kompendium. Zrozumieć można oczywiście intencje użycia tego określenia przez autora, ponieważ tytuł „Historia literatury ziemi krnowskiej”, a co gorzej – „Historia literatury powiatu bruntalskiego” brzmieć by mógł nadzwyczaj pretensjonalnie, ale w gruncie rzeczy bardziej z monografią historycznoliteracką niż ze zwykłym kompendium mamy tutaj do czynienia.

Cele, które realizuje monografia L. Martinka, są wielorakie. Po pierwsze, jest to rzeczywiście kompendium wiedzy o literaturze regionu w sensie przeglądu twórców z tym terytorium związanych. Autor przyjął założenie, że w jego *spectrum* zainteresowań znajdują się zarówno „literackie osobowości” – tak określane są postacie, które działały w regionie i tą działalnością w istotny sposób wpłynęły na jakąś część regionalnego życia kulturalnego, jak i „autorzy regionalni”, czyli osoby, które urodziły się i zmarły w regionie lub jeśli nawet nie były pochodzeniowo z nim związane, to w swojej twórczości wyraźnie inspirowały się regionem. Dzieła ich nie musiały być wydawane na regionalnym terytorium, podstawowe kryterium to związek tematyczny z problemami regionu. Chodzi zarówno o pisarzy, jak też publicystów czy autorów dzieł naukowych. W tym zakresie kompetencje autora wydają się być pełne. Książka budzi zaufanie, że żadne z istotnych nazwisk ani zjawisk nie zostało pominięte. Są one szczegółowo, a nawet można by

---

<sup>2</sup> Powiat Bruntál (po czesku: okres Bruntál). Znowu problem nazewnictwa. Używam tej nazwy umownie, ponieważ od 2003 r. w Republice Czeskiej powiaty nie są już oficjalną jednostką podziału administracyjnego. Teren owego powiatu w książce L. Martinka jest najczęściej określanym jako Krnovsko, czyli Ziemia Krnovska bądź Karniowska.

użyć określenia – drobiazgowo opisane. W tym sensie mamy do czynienia z obszernym i prawdopodobnie nie tylko reprezentatywnym, ale chyba, na ile to możliwe, pełnym przeglądem związanych z regionem postaci czynnych w dziedzinie piśmiennictwa, ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem literatury, gdyż ona właśnie jest głównym obszarem zainteresowań autora.

Dokumentarną wartość książki zwiększają umieszczone na końcu każdego z tomów dodatki, będące antologią tekstów niektórych z omawianych twórców, co ma dla czytelnika spoza ścisłego kręgu badaczy literatury śląskiej bardzo znaczną wartość, gdyż dostęp do twórczości wielu z omawianych pisarzy może być z różnych powodów utrudniony. Nie ten jednak, niewątpliwie skądinąd, walor dokumentarny decyduje o atrakcyjności książki Martinka dla czytelnika spoza kręgu badaczy literatury i kultury Śląska czy – ogólniej – ludzi z kulturą Śląska w jakiś sposób bliżej związanych. Lektura ta okazuje się bowiem zarówno instruktywna, jak również interesująca dla znacznie szerszej grupy odbiorców, w skład której wejść mogą osoby interesujące się regionalizmem jako takim, filozofią i antropologią regionów, historycy literatur narodowych Czech, Polski, Niemiec czy Austrii, ale także historycy *sensu stricte*. Ta historia literatury mikroregionu umieszczona jest bowiem w bardzo obszernym kontekście zarówno historycznym, jak i historycznoliterackim, ale również filozoficznym i kulturologicznym.

Książka prezentuje dosyć tradycyjny tok dyskursu podporządkowany przede wszystkim diachronicznej prezentacji procesu historycznoliterackiego. Wynika to z założenia, że jej charakter jest niejako podręcznikowy. Diachroniczność ta nie jest zresztą do końca konsekwentna. Pierwszy tom, poświęcony starszej literaturze (od średniowiecza aż do okresu czeskiego odrodzenia narodowego, kiedy to pojawia się związana z ekspansją żywiołu niemieckiego ewolucja językowa literatury regionu od językowej rzeczywistości czesko-polsko-łacińskiej do dominacji czy wręcz wyłączności języka niemieckiego), prowadzi podjęty wątek literatury niemieckojęzycznej aż do czasów współczesnych. Autor powraca w tomie drugim do wieku XIX, kiedy to język czeski jakby ponownie wraca do dziejów literatury regionu.

Również dyskurs wewnątrz rozdziałów oddala się od diachronii. Autor konstruuje mozaikowy obraz czy wizję literatury skupiony wokół próby opisu swoistego *genius loci* – poszukiwania wspólnych obrazów, *topoi*, modeli narracyjnych czy sposobów obrazowania, które identyfikują ten lokalny przekaz również na poziomie przekraczającym tylko wspólnotę urodzenia, miejsc działalności bądź tematów, czyli tych najbardziej elementarnych, zasadzonych na parametrach fizycznych związków pisarza z miejscem. W takim kontekście użyteczna wydaje się aplikacja niektórych Bachelardowskich kategorii do opisywanej literackiej rzeczywistości. Chodzi tu przede wszystkim o takie kategorie wypracowane przez Gastona Bachelarda, jak fenomenologia wyobraźni czy przestrzenie intymne<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Uwaga zupełnie na marginesie, ale interesująca z punktu widzenia recepcji myśli Bachelarda w Europie. Dopiero z lektury książki L. Martinka dowiedziałem się, że przyswojenie

Mamy więc do czynienia w przypadku książki Martinka z metodologiczną kompilacją, ponieważ jak twierdzi autor, literatura ziemi krnovskiej jest mozaiką różnych zjawisk, pomiędzy którymi związki są niekiedy trudno uchwytnie i trzeba dla nich tworzyć w zasadzie odrębne narracje według odmiennych metodologicznych porządków. Różnorodność ta została ukryta pod narracyjno-dyskursywną dominantą, jaką jest tradycyjnie strukturalistyczny opis, użyty wedle autora pod kątem potencjalnego adresata, któremu będzie on bliższy niż użycie terminologii właściwej aktualnym kierunkom współczesnej zachodniej humanistyki.

Książka Martinka jest w założeniu interdyscyplinarna, do czego skłania zarówno blok zagadnień, którymi się autor zajmuje, jak i uwarunkowania wynikające z porządkującego, kompendyjnego jej charakteru. Umieszczenie zjawisk literackich w kontekście historyczno-antropologicznym zachęca do podjęcia refleksji nad problematyką zarówno historii w ogóle, jak i historii literatury oraz antropologii i socjologii regionu. Autor nie może się obejść bez ustosunkowania się do problemu skomplikowanej periodyzacji dziejów tej części Śląska. Każdy rozdział dotyczy bowiem jednego z historyczno-literackich okresów. Sylwetki prezentowanych twórców są poprzedzone, choć lepiej by było powiedzieć – umieszczone w perspektywie obszernego opisu sytuacji regionu w kontekście historii i realiów społecznych Czech i Śląska. Ten kontekst odnosi się do wielu zmieniających się perspektyw zewnętrznych.

W pierwszych rozdziałach w oczywisty sposób pojawia się kontekst Polski, a przede wszystkim polszczyzny – przecież kwalifikacja przynależności językowej wielu tekstów pochodzących z tego okresu jest sporna. Rozważania autora w sposób nieunikniony muszą więc wkroczyć również w dziedzinę językoznawstwa tam, gdzie w interesujący sposób referuje na przykład spór o charakter językowy XV-wiecznej *Żaloby na pannę*.

W rozdziałach następnych perspektywa polska znika, gdyż udział ludności polskiej w rozwoju nowożytnej literatury regionu, jak twierdzi autor, praktycznie nie występuje. Kontekst, w jakim są omawiane zjawiska literackie i kulturowe, stopniowo od XVI wieku, a prawie wyłącznie od XVIII wieku do połowy wieku XIX, to kontekst języka i kultury niemieckiej. Stąd wspomniane wyżej zakłócenie chronologicznej narracji przyjętej w książce jako konieczny wyraz owego braku *continuum* rozwoju literatury w języku czeskim. Zjawisko to wystąpiło na czeskim Śląsku w ogóle, a na ziemi krnovskiej w szczególności. Wskutek tego monografia literatury

---

tego autora czeszczyźnie miało miejsce bardzo późno. Autor, pisząc swoją książkę przed 2009 r., odwoływał się do *Przestrzeni wyobraźni* Bachelarda za pomocą przekładu słowackiego, który ukazał się w 1990 r., czyli dziewiętnaście lat przed czeskim przekładem z 2009 r. Jest to sytuacja dosyć niezwykła i skłaniać może do zastanawiania się, czy istniały ku temu jakieś istotniejsze przyczyny, czy po prostu mamy do czynienia z powodem „czysto technicznym”. Bliskość obydwu języków i w związku z tym łatwość zapośredniczania tą drogą myśli Bachelarda w Czechach mogła spowodować opóźnienie w pojawieniu się jego czeskiego przekładu. Nie mając kompetentnej wiedzy w obszarze współczesnego czeskiego literaturoznawstwa, nie podejmuję się w jakikolwiek sposób o tym orzekać.

regionu musiała, przynajmniej do pewnego stopnia, stać się monografią literatury obydwu języków.

Od połowy XIX wieku zaczyna się formować w Czechach zjawisko kulturowego dualizmu czesko-niemieckiego, kiedy obydwie lokalne kultury, a wraz z nimi literatury, funkcjonują obok siebie na wspólnym terytorium w prawie całkowitej izolacji. W regionie sytuacja wyglądała podobnie, z tym, że w aspekcie jeszcze bardziej wzmocnionym – o ile w literaturze Czech i Moraw stopniowo zaistniały fakty i zjawiska obiektywnie ważne, które uczyniły kulturową konkurencję czesko-niemiecką konkurencją dwóch względnie równoważnych podmiotów, o tyle słabość kulturalna żywość czeskiego na Śląsku uniemożliwiła tego typu realną symetrię. Periodyzacja literatury śląskiej nosi w efekcie charakter dosyć osobliwy. Jego ślad możemy też odnaleźć w książce Martinka. Podstawowy wyznacznik tej periodyzacji to pojedyncze, odosobnione zjawisko, jakim jest twórczość pierwszego wybitnego nowożytnego śląskiego poety czeskojęzycznego Petra Bezruča. I chociaż Bezruč nie jest twórcą w żaden sposób bezpośrednio związanym z regionem, a jego kontakty z ziemią krnovską ograniczyły się do kilkakrotnych wizyt o charakterze turystycznym, to znajduje miejsce w monografii jako punkt odniesienia, scharakteryzowany zresztą w sposób choć anegdotyczno-przyczynkowski, ale potwierdzający zasadę, że bez Petra Bezruča monografia któregośkolwiek ze śląskich subregionów obejść się nie może.

Najobszerniejsza, najdokładniej opracowana i chyba najciekawsza jest część poświęcona współczesnej literaturze regionu, realizowanej w języku czeskim po 1945, a właściwie po 1948 roku, ponieważ od tego czasu możemy mówić o kształtowaniu się względnej stabilizacji na czesko-niemieckim pograniczu. W tej części opracowania pojawia się oprócz periodyzacyjnego również podział tematyczny i gatunkowy. Szczególnie interesujące są uwagi dotyczące rozwoju poezji w regionie, z uwzględnieniem zjawiska twórczości lokującej się na pograniczu folkloru, twórczości ludowej i literatury „wysokiej”; opis tego zjawiska jest niesłychanie ważny z punktu widzenia badaczy zajmujących się tematyką regionalną. Ciekawe są rozważania dotyczące nowomowy, wyznacznika literatury (przede wszystkim poezji) socrealistycznej, i jej aplikacje w kontekście twórczości regionalnej.

W mozaice etnicznej literatury ziemi krnovskiej pojawia się, jako wynik politycznych zmian – jako efekt wydarzeń związanych z II wojną światową i jej następstwami w środkowej Europie – nowy ton, sygnalizowany przy końcu tomu pierwszego, gdy mowa jest o literaturze niemieckojęzycznej. Jest to fundamentalne wydarzenie: ekspatriacja podstawowej przez wiele stuleci grupy etnicznej określanej ogólnie jako Niemcy sudeccy i ustalenie nowego porządku politycznego czy kulturalnego opartego na czechizacji tych terenów z wszystkimi tego następstwami. Znaczenie miało także pojawienie się nowych grup odmiennych kulturalnie – jak repatriowani Czesi wołyńscy – bądź etnicznie – jak emigranci greccy, których wkład w literaturę regionu, podobnie zresztą do sytuacji po polskiej stronie granicy, okazał się istotny. Twórczość najbardziej utalentowanego przedstawiciela tej grupy, Praxitelesa

Macrisa, omawia Martinek bardzo obszernie aż w dwóch miejscach – na zakończenie pierwszego tomu, kiedy porusza problem przeobrażania stosunków etnicznych w regionie związany z wypędzeniem Niemców sudeckich, i kiedy prezentuje jego sylwetkę w tomie drugim, jako jednego z reprezentantów współczesnej prozy regionalnej.

Czytając książkę Martinka, wielokrotnie odnosiłem wrażenie zetknięcia się z czymś bardzo znajomym. Przy wszystkich zasadniczych odmiennościach ujawniających się w trakcie dokładniejszej lektury nie sposób nie dostrzec, że narracja o kulturowych i literackich losach powiatu bruntalskiego może przypominać historię na przykład rejencji ełckiej. Podobieństwa zawierają się zarówno w skomplikowanej historii kształtowania się wieloetnicznych i wielokulturowych modeli, wymiany formacji kulturowych tak na terenie czeskiego Śląska, jak i Mazur, konfliktów pomiędzy grupami narodowościowymi. Podobny jest punkt dojścia, dotyczący wspólnie ukształtowanej etniczności tych terenów, która powstała na gruncie różnorodnych powojennych migracji ludnościowych. Odszukać można też pewne analogie w tematyce i literackiej praktyce twórców obydwu regionów, zarówno polsko- jak i niemieckojęzycznych. Dla przykładu – międzywojenna lokalnopatriotyczna twórczość Brunona Hannsa Witteka kojarzyć się może z Richardem Skowronneckiem, w kolonizacyjnej tematyce dzieł Karla Ptáčníka odnaleźć można niejaki podobieństwo do utworów Eugeniusza Paukszty, a powieści Ilse Tielsch penetrujące doświadczenie wygnania i będącej jego następstwem trudnej akulturacji sudeckich Niemców w Republice Federalnej znajdują swój odpowiednik chociażby w trylogii Arne Surminkiego poświęconej podobnym doświadczeniom wojennym i powojennym niemieckich obywateli Prus Wschodnich, a Mazur w szczególności.

Książka Libora Martinka ma więc znaczenie nie tylko dokumentujące i opisujące proces i strukturę literackich zjawisk w skali konkretnego regionu. Jej lektura umożliwia również refleksję nad antropologicznymi i filozoficznymi aspektami funkcji regionalności w ogóle. Skłania wreszcie do poszukiwania miejsc wspólnego przeżywania lokalnego doświadczenia w obszarach geograficznie i kulturowo tak odległych jak droga z Królewca do Opawy.